

Sygn. akt III APa 57/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie	SSA Irena Goik SSA Marek Żurecki
Protokolant	Sebastian Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2014 r. w Katowicach

sprawy z powództwa E. L. i małoletniego S. L. reprezentowanego przez matkę E. L.

przeciwko (...) S.A w Z. (poprzednio (...) S.A.
w D.),

oraz (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w D.

przy udziale interwenientów ubocznych: (...) S.A.
w W. oraz (...) Towarzystwa (...)

(...) S.A w S.

o odszkodowanie, zadośćuczynienie pieniężne i rentę wyrównawczą

na skutek apelacji powódki E. L. i małoletniego powoda

S. L. reprezentowanego przez matkę E. L.,

a także apelacji pozwanego (...) S.A. w Z. (poprzednio (...) S.A. w D.)

oraz apelacji interwenienta ubocznego (...) Spółka Akcyjna

w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 23 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 351/10

1. oddala apelację powodów;

2. oddala apelację pozwanego;

3. oddala apelację interwenienta ubocznego;

**4. znosi między interwenientem ubocznym (...) S.A.
w W. i powodami koszty procesu;**

5. odstępuje od obciążenia powodów kosztami procesu w pozostałej części.

/-/ SSA I.Goik /-/ SSA M.Procek /-/ SSA M.Żurecki

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III APa 57/13

UZASADNIENIE

Powodowie E. L. i małoletni S. L. działający przez matkę E. L. w pozwie z dnia 27 maja 2010 r. wniesionym przeciwko (...) spółce z o.o. w D. oraz (...) Spółce z o.o. w D. domagali się zasądzenia od pozwanych solidarnie na rzecz powodów kwoty 500.000,00 zł tytułem odszkodowania z uwagi na drastyczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powodów kwoty 1.000.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Nadto matka reprezentująca w sprawie małoletniego powoda wniosła o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz małoletniego powoda renty miesięcznej w wysokości 2.000,00 zł począwszy od 1 czerwca 2007 r. do dnia uzyskania przez niego zdolności zarobkowej oraz zasądzenie od pozwanych solidarnie na jej rzecz renty miesięcznej w wysokości 1.000,00 zł począwszy od dnia 1 czerwca 2007 r. do dnia ukończenia przez S. L. 18 lat.

W uzasadnieniu podali, że K. L., będąc pracownikiem pozwanej (...) spółki z o.o. w D., uległ w dniu 28 maja 2007 roku śmiertelnemu wypadkowi podczas wykonywania przez jego pracodawcę prac związanych z usuwaniem elementów zdemontowanej estakady w obiekcie nr (...) na zlecenie podwykonawcy Przedsiębiorstwa (...) spółka z o.o. Inwestorem tej inwestycji była (...) Spółka z o.o. w D. na której zlecenie głównym realizatorem inwestycji było Konsorcjum (...) Spółka Akcyjna.

Powodowie wskazali, że kontrola przeprowadzona przez Okręgowy Inspektorat Pracy w K. w Spółce (...) wykazała, że przyczynami wypadku była niewłaściwa organizacja pracy szczególnie niebezpiecznej, co przejawiało się w braku właściwego instruktażu pracowników, niewłaściwej organizacji pracy polegającej na tym, że pracownikowi nie zapewniono pomostu roboczego, z którego miałyby wykonywać pracę.

Nadto podnieśli, że powód był jedynym żywicielem rodziny, a powódka E. L. jest osobą niepracującą zajmującą się wychowaniem małoletniego syna. Powodowie podkreślili, że śmierć ojca rodziny i osoby zapewniającej byt spowodowała drastyczną zmianę sytuacji życiowej powódki i jej małoletniego syna. Silny wstrząs psychiczny jakiego doznała rodzina spowodował osłabienie aktywności życiowej i szereg problemów dnia codziennego.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) spółka z o.o. w D. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie solidarnie od powodów kosztów procesu.

W uzasadnieniu zarzuciła, że powództwo jest bezzasadne, gdyż pozwana powierzyła w dniu 22 listopada 2005 r. profesjonalnemu Konsorcjum realizację przedsięwzięcia inwestycyjnego o nazwie „Modernizacja Wydziału (...) na zasadzie budowy kompletnego obiektu pod klucz obejmującego m.in., roboty demontażowe w obiekcie (...)”, przekazała Konsorcjum front robót w rejonie budowy obejmującej obiekt (...), z zastrzeżeniem opracowania przez Konsorcjum projektu organizacji robót

i zagospodarowania placu budowy, przyjęcia przez Konsorcjum pełnej odpowiedzialności za bhp z chwilą przejścia frontu robót, zatwierdziła opracowany przez Konsorcjum projekt organizacji robót i zagospodarowania placu budowy. Nadto zarzuciła, że K. L. w dniu 28 maja 2007 r., będąc przeszkolony w zakresie bhp, rażąco naruszył przepisy bhp podejmując i wykonując pracę w stanie po użyciu alkoholu, w sposób brawurowy i ryzykancki, nie używając środków ochrony indywidualnej, a także pracował

w dniu zdarzenia - jako osoba odpowiedzialna za prowadzenie powierzonych robót (faktycznie pełniąc obowiązki brygadzysty), w tym jako osoba odpowiedzialna za zachowanie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Zdaniem pozwanej, wyłączną przyczyną wypadku był stan po użyciu alkoholu przez K. L. oraz wynikające z tego stanu jego zachowanie, a nie ruch przedsiębiorstwa pozwanej, co skutkuje wyłączeniem odpowiedzialności pozwanej.

Dodatkowo podniosła, że w razie ustalenia, że szkoda nie powstała z wyłącznej winy poszkodowanego, należy przyjąć egzonerację wskutek wyrządzenia szkody wyłącznie z winy (...) spółki z o.o., jako osoby trzeciej, za którą pozwana Koksownia nie ponosi odpowiedzialności, poprzez zawiniony brak nadzoru nad poszkodowanym, a to wobec powierzenia realizacji robót profesjonalnemu Konsorcjum, przejście przez Konsorcjum firm pełnej odpowiedzialności za bhp z chwilą przejścia od pozwanej rejonu budowy, niewłaściwą organizację przez (...) pracy szczególnie niebezpiecznej poprzez brak właściwego instruktażu pracowników oraz brak zapewnienia pomostu roboczego.

Pozwana zakwestionowała również wysokość dochodzonego żądania, uznając je za zawyżone.

W toku procesu pozwana (...) spółka z o.o., na mocy uchwały nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 20 listopada 2012r., uległa przekształceniu w Spółkę Akcyjną, co znajduje potwierdzenie w odpisie z Krajowego Rejestru Sądowego nr (...).

Na skutek zawiadomienia o toczącym się procesie interwencję uboczną po stronie pozwanej (...) zgłosili (...) Spółka Akcyjna w W. oraz (...) Spółka Akcyjna w S., którzy wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2013 roku, sygn. akt I C 351/10 Sąd Okręgowy w Katowicach w punkcie 1 zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powodów kwotę 100.000,00 zł tytułem odszkodowania; w punkcie 2 wyroku zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powodów kwotę 150.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia; w punkcie 3 wyroku zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki E. L. kwotę 17.750,00 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od czerwca 2007 roku do kwietnia 2013 roku. Następnie w punkcie 4 wyroku zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki E. L. rentę w wysokości 250,00 zł miesięcznie płatną do 15 dnia każdego miesiąca począwszy od maja 2013 roku do dnia ukończenia przez małoletniego powoda 18 lat.

W kolejnym punkcie wyroku Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda S. L. kwotę 17.750,00 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od czerwca 2007 roku do kwietnia 2013 roku, a w punkcie 6 wyroku zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda S. L. rentę w wysokości 250,00 zł miesięcznie płatną do 15 dnia każdego miesiąca począwszy od maja 2013 roku do dnia uzyskania przez niego zdolności zarobkowej.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił powództwo. W punktach 8 i 9 wyroku Sąd ten orzekł o kosztach procesu. Nadto w punkcie 10 wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że wyrok w stosunku do pozwanej (...) spółki z o.o. w D. jest zaoczny. Sąd ten nadał wyrokowi w stosunku do pozwanej (...) spółki z o.o. w D. w punktach 1,2,3,4,5,6 i 9 rygor natychmiastowej wykonalności.

Na podstawie dokumentacji związanej z realizacją przedsięwzięcia inwestycyjnego o nazwie „Modernizacja Wydziału (...)”, opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej dr n. med. C. C., opinii biegłych z zakresu bhp A. S. (1) i H. B., protokołu kontroli Inspektora Pracy Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w K., zeznań podatkowych za lata

2005-2007, decyzji organu rentowego oraz zeznań powódki i świadków B. S., A. G., P. R., K. G., B. N., M. Z. (1), J. B., M. C., T. G. – Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 22 listopada 2005r. została zawarta umowa o realizację przedsięwzięcia inwestycyjnego o nazwie Modernizacja Wydziału (...) na zasadzie „Budowy Kompletnego Obiektu Pod Klucz”, której stronami były: (...) spółka z o.o.

w D. - jako inwestor oraz Konsorcjum - jako generalny realizator inwestycji, którego liderem była (...) S.A. w W.. Przedmiotem umowy było wykonanie przez generalnego realizatora inwestycji Kompletnego Obiektu zgodnie z dostarczonym przez inwestora projektem budowlanym i wykonaną przez siebie dokumentacją techniczną i technologiczną (wykonawczą), przy zastosowaniu najlepszych standardów technicznych we wszystkich branżach, z uwzględnieniem wszystkich miejscowych realiów i warunków technicznych oraz prawnych (punkt 2.1 umowy).

Według ustaleń Sądu Okręgowego, generalny realizator inwestycji zobowiązany był wykonywać roboty osobiście albo przynajmniej pod swoim nadzorem. Mógł powierzyć wykonanie poszczególnych robót lub dostaw swoim podwykonawcom lub poddostawcom jedynie za zgodą inwestora, wyrażoną poprzez aprobatę potencjalnej listy poddostawców lub podwykonawców, albo osobno, w odniesieniu do konkretnego poddostawcy lub podwykonawcy, zaproponowanego przez generalnego realizatora inwestycji w czasie realizacji umowy. Generalny realizator inwestycji ponosił odpowiedzialność za działania swych poddostawców i podwykonawców jak za swoje własne działania lub zaniechania zgodnie z art. 474 k.c. (punkt.7.1 i 7.2 umowy). Generalny realizator inwestycji zobowiązał się także w terminie 7 dni przed rozpoczęciem robót, wykonać i przedstawić inwestorowi do zaakceptowania projekt organizacji placu budowy, uwzględniający przepisy prawa budowlanego i względy organizacyjne wynikające z uwarunkowań czynnego zakładu produkcyjnego inwestora (punkt 8.4 umowy). Generalny realizator inwestycji odpowiadał - zgodnie z przygotowanym przez siebie projektem organizacji placu budowy - za zapewnienie porządku na placu budowy i na pobliskiej infrastrukturze komunikacyjnej, oraz za przestrzeganie odpowiednich przepisów, regulujących zachowanie się wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego na placu budowy, w szczególności przepisów prawa budowlanego, geologicznego, ochrony środowiska, bhp, p.poż., jak również zewnętrznych regulacji porządkowych inwestora, dotyczących ruchu osób i pojazdów. Odpowiadał również za bezpieczeństwo wszystkich osób, które mogą się znaleźć na placu budowy (punkt 9.3 umowy). Inwestor miał przeprowadzić, w terminach uzgodnionych z generalnym realizatorem inwestycji, z co najmniej 5-dniowym wyprzedzeniem dla jego pracowników oraz pracowników jego podwykonawców, szkolenie w zakresie ogólnym przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy obowiązujących w zakładzie inwestora (punkt 9.7 umowy).

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że w listopadzie 2005r. został opracowany przez R. K. Plan Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia dla wykonania robót budowlanych i montażowych w ramach zadania inwestycyjnego „Modernizacja Wydziału (...)” (...) sp. z o.o. Zgodnie z nim, osobą odpowiedzialną za odpowiednie przygotowanie stanowiska pracy oraz nadzór nad pracami szczególnie niebezpiecznymi odpowiedzialny był pracownik nadzoru prowadzący pracę na danym odcinku. Kontroli wszystkich wykonawców w zakresie przestrzegania zasad bezpieczeństwa, ochrony zdrowia i planu (...) miał dokonywać koordynator ds. BHP.

Przed przystąpieniem do prac szczególnie niebezpiecznych miały być prowadzone szkolenia stanowiskowe bez względu na fakt ich wcześniejszego przeprowadzenia na podobnym stanowisku, co dotyczyło także zapoznania pracowników z ryzykiem.

Ponadto, w lutym 2006r. generalny realizator inwestycji opracował Ogólną instrukcję bhp, p.poż. i ochrony środowiska dla wykonawców zatrudnionych na budowie w ramach umowy na realizację przedsięwzięcia „Modernizacja Wydziału (...)”, którą przesłano zarówno do inwestora, jak i uczestników konsorcjum.

W punkcie 5 instrukcji określono, jakie dokumenty winny być opracowane przez wykonawcę i przekazane przedstawicielowi służb bhp zleceniodawcy, a wśród nich wymieniono stanowiskowe instrukcje bhp, ogólną instrukcję bhp, projekt organizacji robót. Wykonawcy odpowiadali za pełne wyposażenie swoich pracowników we wszystkie konieczne środki ochrony osobistej, za ich właściwe noszenie i przechowywanie, a także ich właściwy dobór (punkt 6 instrukcji).

Następnie Sąd Okręgowy ustalił, że w marcu 2006 r. Konsorcjum opracowało projekt organizacji robót i zagospodarowania placu budowy dotyczący demontażu obiektu nr (...) - Kondensacja - Elektrofiltry, Wydział (...) w (...)

sp. z o.o. w D. zatwierdzony przez inwestora. W punkcie 12 tego projektu ustalono, że wykonawca robót demontażowych winien być przeszkolony przez służby bhp

i p.poż. w zakresie zagrożeń występujących na obiekcie oraz przepisów obowiązujących

w (...), a pracownicy winni być zaopatrzeni w odzież ochronną i niezbędny sprzęt ochrony - odpowiedni dla danej czynności w zakresie bhp.

Sąd ten ustalił, że w dniu 30 maja 2006r. pomiędzy (...) S.A.

w W. a I. C. i D. R. prowadzącymi działalność gospodarczą pod nazwą Doradztwo i (...) S.C. w K. została zawarta umowa na koordynację i nadzór bhp w ramach realizacji przedsięwzięcia inwestycyjnego o nazwie „Modernizacja Wydziału (...)” na zasadzie „Budowy Kompletnego Obiektu Pod Klucz” dla (...) spółki z o.o. w D., na podstawie której zleceniobiorca przyjął do wykonania obowiązki koordynatora bhp w ramach prowadzonych robót przy realizacji kontraktu, a zakresem jego obowiązków było objęcie nadzoru i koordynacji bhp wszystkich podwykonawców zatrudnionych przez członków konsorcjum i samych członków.

W lutym 2007r. sporządzono aneks nr 1/2007 do projektu organizacji robót

i zagospodarowania placu budowy dotyczący demontażu obiektu nr (...) Kondensacja - Elektrofiltry, Wydział (...) w (...) sp. z o.o., który wprowadzał zmiany w punkcie 7.2 opisując przebieg etapu II demontażu elektrofiltrów

poz. (...) i (...) wraz z przynależnymi rurociągami i instalacjami. Przedsiębiorstwo (...) miało przystąpić do prac demontażowo - wyburzeniowych po przygotowaniu

wg własnych procedur przez użytkownika instalacji (m.in. odcięcie elementów do demontażu z ruchu, zaślepienie, odcięcie zasilania elektrycznego, odgazowanie, przekładki sieci technologicznej) w sposób umożliwiający bezpieczne prowadzenie robót.

Następnie protokołem nr (...) z dnia 7 lutego 2007r. udostępniono front robót

w rejonie budowy obiektu nr (...) firmie (...). Zgodnie z jego treścią, określający obowiązki stron wykonawca robót, z chwilą przejęcia terenu prowadzenia prac przejmował pełną odpowiedzialność w tym rejonie za bhp swoich pracowników, miał przeprowadzić instruktaże bhp stanowiskowe przed rozpoczęciem pracy oraz zastosować bezpieczne metody pracy.

Zgodnie z ustaleniami Sądu pierwszej instancji, pozwana Koksownia wydała w 2006r. informację o zagrożeniach występujących na jej terenie, a także wydawała ulotki informacyjne o zagrożeniach i ich oznaczeniu.

W dniu 24 marca 2006r. pracownicy Działu Bezpieczeństwa i Higieny Pracy (...) sp. o.o. M. R. - specjalista ds. bhp oraz D. F. - specjalista ds. ochrony p.poż. przeprowadzili szkolenie pracowników przedsiębiorcy zewnętrznego (...) spółki z o.o. w zakresie ogólnych przepisów bhp i p.poż. oraz informacji o zagrożeniach występujących na terenie Koksowni. W szkoleniu tym uczestniczył K. L., jako pracownik (...).

Ponadto w dniu 26 lutego 2007r. zostało przeprowadzone przeszkolenie bhp, p.poż.,

na temat bezpieczeństwa gazowego oraz spraw związanych z ochroną środowiska podczas prac demontażowych elektrofiltrów gazu nr 2 i 3 wraz z rurociągami gazu w obiekcie

(...), w których również uczestniczył K. L..

Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, w dniu 28 maja 2007r. na terenie Wydziału (...) na obiekcie (...)jednym z podmiotów wykonujących pracę była firma (...) spółka z o.o. w D., a zakresem jej robót był demontaż starej estakady wewnątrzobiektowej w ob. (...), prace w rejonie zdemontowanej instalacji elektrofiltru nr 3, przy użyciu elektronarzędzi i palnika gazowego.

Jednym z uczestników Konsorcjum wykonującego przedmiot umowy było Przedsiębiorstwo (...) spółka z o.o.

w G., której podwykonawcą było Przedsiębiorstwo (...) spółka z o.o. Z kolei podwykonawca Przedsiębiorstwo (...) zlecił (...) spółce z o.o. w D. wykonanie części zadania, które dotyczyło tematu „Rozbiórki, Demontaże i Wyburzenia w obiekcie (...)”. Spółka (...) nie była zgłoszona jako podwykonawca inwestorowi (...), a w raportach z realizacji umowy „Modernizacja Wydziału (...)” w okresie od 1 do 31 maja 2007r. i od 1 do 30 czerwca 2007r. wskazywano jedynie firmę (...), zatrudniającą 50 pracowników.

W dalszej części Sąd Okręgowy ustalił, że dozór techniczny w spółce (...) był wykonywany przez dyrektora ds. technicznych A. G., zastępcę dyrektora biura technicznego P. R. oraz mistrza K. G.. Inspektorem bhp w tej spółce był B. N., który prowadził szkolenia dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych oraz pracowników nowych przyjmowanych do pracy. Brygadziści byli zaliczani do pracowników dozoru i musieli odbyć szkolenia zewnętrzne poza pracodawcą. Spółka (...) nie posiadała sporządzonego planu (...), ale obowiązywał ją plan (...) sporządzony w firmie, na zlecenie, której wykonywała zadania.

I tak w dniu 28 maja 2007r. K. L., będąc pracownikiem (...) spółki z o.o. w D., pracował w trzyosobowej brygadzie wraz z J. B. i M. Z. (1), zaś sam poszkodowany pełnił obowiązki brygadzysty. W czasie porannego przydziału pracy mistrz K. G. przeprowadził krótki instruktaż dotyczący pracy i wyznaczył odcinki jej wykonywania, to jest demontaż estakady i rurociągu wody chłodzącej. Praca polegała na cięciu przy pomocy palników gazowych pozostałości estakady w rejonie obiektu (...) po prawej stronie wykopu. Pracownicy po odcięciu estakady od słupów, a następnie po jej zdjęciu przy pomocy dźwigu, mieli pociąć ją najpierw na dwie części, a później na mniejsze kawałki. Ze względu na brak dźwigu zespół przystąpił do demontażu innych elementów, takich jak słupy osadzone jednym końcem w betonowym bloku, wrywane następnie przez koparkę. Demontaż rurociągu miał się rozpocząć dopiero po przyjeździe na miejsce robót dźwigu. Pracownicy mieli do dyspozycji środki ochrony takie jak szelki, kaski, liny. Na miejscu istniała możliwość zamocowania szelek bezpieczeństwa do rur położonych na wyższym poziomie. Około godz. 11.30 K. L. wraz z brygadą przeszedł pod estakadę, pod którą na wysokości około 4 metrów od podłoża, przebiegał rurociąg wody chłodzącej. Przy pomocy drabiny prowadzącej na estakadę wszedł na rurociąg, nie mając założonych szelek i linki bezpieczeństwa, i przystąpił do demontażu rurociągu Ø 250 wody chłodzącej ułożonego na podporze. Rurociąg Ø 250 miał długość około 10 metrów biegnących i od strony południowej skręcał pionowo w górę na odcinku około 2 metrów oraz w prawo na odcinku około 0,5 metra. K. L. stał na podporze (okrągła rura Ø 500) i demontował rurociąg przepalając palnikiem gazowym, pod koniec przepalania oparł nogę na upalony pionowy odcinek popychając go i powodując, że spadł on do wykopu. Po tym K. L. stracił równowagę i upadł na podłoże, a po chwili zsunął się z podpór pozostały odcinek rury Ø 250 i spadł na leżącego mężczyznę. Do wypadku doszło około godziny 12.00. K. L. uległ wypadkowi przy pracy i w wyniku rozległego urazu czaszkowo – mózgowego, połączonego częściowo z wymóżdzeniem poniósł śmierć na miejscu, a jego zgon miał charakter nagły, gwałtowny.

Zakład (...)

w K. przeprowadził badania krwi i moczu na zawartość alkoholu oznaczonego nazwiskiem L. K. pobranego w dniu 29 maja 2007r. ze zwłok. Badania wykazały 0,4% ilości alkoholu etylowego w moczu i 0,2% we krwi.

Biegły sądowy dr n. med. C. C. w swojej ustnej opinii uzupełniającej podtrzymał w całości wnioski pisemnej opinii wskazując, że zgon pokrzywdzonego miał charakter nagły z przyczyny urazowej, praktycznie natychmiastowy po zadziałaniu urazu czaszkowo-mózgowego, stąd wykryty w próbkach krwi i moczu alkohol odzwierciedla w konkretnej sytuacji stan w momencie śmierci, który jest tożsamy z chwilą wypadku. Nadto zdaniem biegłego nie można określić, w jaki sposób stężenie alkoholu w organizmie poszkodowanego wpływało na jego zdolność do oceny sytuacji i sprawność psychofizyczną.

Sąd Okręgowy ustalił także, że K. L. był systematycznie poddawany badaniom okresowym mającym na celu ustalenie jego zdolności do pracy. Ostatnie badanie zostało przeprowadzone w dniu 15 maja 2007r. w Poradni Medycyny Pracy NZOZ (...) w D. i uzyskał zaświadczenie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na stanowisku ślusarz spawacz.

Natomiast powołany w sprawie biegły sądowy z zakresu bhp A. S. (1)

w opinii z dnia 18 maja 2011 r. wskazał, że do wypadku doszło z winy pracodawcy w osobach Zastępcy Dyrektora Technicznego P. R. i Dyrektora Technicznego A. G., którzy w dniu zdarzenia kontrolowali brygadę K. L. i obaj dopuścili (zaakceptowali) jego prace na wysokości bez zastosowania sprzętu ochronnego, nie korzystali z prawa do wstrzymania prac czyli naruszyli przepisy art. 237⁽⁹⁾ § 1 k.p. Wskazał także, że pracodawca nie sporządził wykazu prac szczególnie niebezpiecznych (w tym na wysokości) z instrukcją ich wykonywania, na których można byłoby się oprzeć w trakcie szkoleń i instruktaży bhp oraz podać sposób wykonywania pracy - naruszając przez to przepisy art. 207⁽¹⁾ § 1 k.p., art. 226 k.p., art. 237⁽¹⁾ § 2 k.p. Nadto podał, że pracodawca dopuścił pokrzywdzonego do pracy na wysokości bez orzeczenia lekarskiego - naruszając przez to art. 229 § 4 k.p. Zwrócił także uwagę, że pracodawca nie dopełnił obowiązku zapewnienia właściwej organizacji pracy oraz bezpośredniego nadzoru nad pracą pokrzywdzonego, wskutek czego dopuścił pokrzywdzonego do pracy prawdopodobnie

w stanie po spożyciu alkoholu albo nietrzeźwości, czym naruszył art. 207 § 2 k.p.

Biegły wskazał, że do upadku pokrzywdzonego z wysokości 2,20 m z niestabilnego odcinka rurociągu Ø 250 mm o ciężarze około 500 kg niezabezpieczonego przed przemieszczeniem doszło z winy pracodawcy w osobach zastępcy Dyrektora Technicznego P. R.

i Dyrektora Technicznego A. G., gdyż nie został opracowany plan organizacji robót w zakresie demontażu estakady i rurociągu z określeniem sposobu wykonania pracy

i specyficznych warunków, co naruszyło § 110 ust. 1 pkt 1 -3 rozporządzenia Ministra Pracy

i Polityki Społecznej z dnia 26 września 1997r. w sprawie ogólnych przepisów bhp przez zaniechanie przed rozpoczęciem prac sprawdzenia stanu technicznego konstrukcji przeznaczonych do demontażu, w tym stabilności i zabezpieczenia przed zmianą położenia konstrukcji oraz stan konstrukcji służącej do mocowania linki bezpieczeństwa z zapewnieniem stosowania sprzętu ochronnego przed upadkiem z wysokości i kasku ochronnego. Pokrzywdzony przystąpił do demontażu rurociągu bez wyposażenia w sprzęt ochronny przed upadkiem z wysokości 2,20 m i kask ochronny przez co naruszył art. 21

§ 1 pkt 4 k.p. W ocenie biegłego, pokrzywdzony przyczynił się do wypadku na poziomie około 50%. Przy czym w ustnej opinii uzupełniającej złożonej w dniu 8 września 2011 r. biegły A. S. (1) zmienił swoje stanowisko w zakresie określenia stopnia przyczynienia się pokrzywdzonego do wypadku, podając, że powinien on wynosić

co najwyżej 20%, bądź też w ogóle nie powinien być brany pod uwagę, ze względu na okoliczność, iż 20 minut przed zdarzeniem przełożeni pokrzywdzonego nie usunęli go od dalszego wykonywania pracy bez zabezpieczenia przed upadkiem z wysokości, tolerując fakt pracy bez zabezpieczenia w postaci szelek i linki asekuracyjnej. W pozostałym zakresie biegły podtrzymał swoje stanowisko wyrażone w pisemnej opinii.

Z uwagi na zakwestionowanie powyższej opinii przez strony, Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii kolejnego biegłego do spraw bhp w osobie H. B.. Biegły ten w pisemnej opinii wskazał, że winę za wypadek ponosi zarówno zakład pracy poszkodowanego - Spółka (...) oraz (...), a także w pewnym stopniu sam poszkodowany. Spółka (...) dopuściła poszkodowanego do pracy na wysokości powyżej 3 metrów bez orzeczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do pracy na wysokości, nie sprawdziła przez osoby dozoru stabilności zabudowy rurociągu pod estakadą przed podjęciem decyzji o jego demontażu, nie sporządziła wykazu prac szczególnie niebezpiecznych, planu (...), technologii demontażu rurociągu wodnego i nie zapoznała

z nim pracowników, nie zapewniła stałego nadzoru nad pracownikami wykonującymi prace szczególnie niebezpieczne w dniu wypadku, nie opracowała i nie zapoznała pracowników zatrudnionych na budowie z instrukcją bhp dotyczącą prac rozbiórkowych oraz instrukcją używania środków ochrony indywidualnej. (...) winna wyznaczyć koordynatora w sferze nadzoru nad bhp oraz ustalić zasady współdziałania na wypadek zagrożenia dla życia i zdrowia pracowników, winna także dostarczyć pracodawcom wykonującym zadania na jej terenie informacje o zagrożeniach dla zdrowia i życia występujących w zakładzie pracy na poszczególnych stanowiskach pracy. W tym wypadku dotyczyło to demontowanego rurociągu, którego sposób zabudowy na podporach, do których nie był przymocowany, stanowił zagrożenie dla każdego, kto go demontował.

Przyczynienie się poszkodowanego do wypadku biegły upatrywał w niezastosowaniu środków ochrony indywidualnej przy pracy na wysokości, odbył on szkolenie okresowe oraz dla osób kierujących pracownikami i był świadom

grożącego mu niebezpieczeństwa oraz obowiązku stosowania środków ochrony indywidualnej. Nawet, gdyby dostępny w dniu wypadku sprzęt ochrony osobistej nie nadawał się do zastosowania, to poszkodowany winien to zgłosić osobie wyższego dozoru swojej firmy, a nawet odstąpić od wykonywania pracy.

Stopień przyczynienia się poszkodowanego biegły ocenił na 15%.

W ustnej opinii złożonej w dniu 13 stycznia 2013r. biegły H. B., po zapoznaniu się ze stanowiskami stron zgłoszonymi w pismach procesowych w całości podtrzymał pisemną opinię.

W wyniku przeprowadzonej bezpośrednio po wypadku kontroli przez Inspektora Pracy Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w K. ustalono, że przyczynami wypadku były: rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy przez poszkodowanego, który wykonywał prace na wysokości w sposób brawurowy i ryzykancki nie używając środków ochrony indywidualnej, niewłaściwa organizacja pracy szczególnie niebezpiecznej przez brak nadzoru nad nimi, niestosowanie środków zabezpieczających, brak właściwego instruktażu pracowników, niewłaściwa organizacja pracy oraz wada konstrukcyjna demontowanego rurociągu ułożonego na podporach bez dodatkowych zamocowań i zabezpieczeń przed przemieszczeniem się.

Według ustaleń Sądu pierwszej instancji, K. L. z zawodu był ślusarzem, pracował jako spawacz, od 1991 r. w spółce (...) jako ślusarz-spawacz.

W ostatnich trzech latach przed wypadkiem osiągał dochody ze stosunku pracy w następujących wysokościach: w 2005 r. w kwocie 21.873,48 zł, w 2006 r. w kwocie 27.316,97 zł, w 2007r. w kwocie 17.354,14 zł. Dalej Sąd pierwszej instancji wskazał,

że powódka z zawodu jest nauczycielem, jednak w zawodzie pracowała tylko 4 lata w okresie 1993 - 1996. Związek małżeński z K. L. zawarła w (...) r., a w czasie małżeństwa nie pracowała. Kiedy urodziła syna S. L. w październiku (...) r. nie miała możliwości podjęcia pracy, ponieważ syn bardzo często chorował, przebywał w szpitalach, a dolegały mu zapalenie płuc, alergia, a następnie rozwinęła się astma, na którą nadal choruje. Obecnie powód S. L. ma (...) lat i uczęszcza do (...) klasy szkoły podstawowej. Pozostaje pod opieką alergologa w przychodni w O., gdzie ma 2 razy do roku wizyty lekarskie, z tym, że stwierdzona u niego astma nie postępuje dalej. Na stałe przyjmuje lek F. oraz w razie silnego ataku kaszlu V..

Powódka po śmierci męża nie podjęła pracy, poszukiwała pracy na własną rękę w różnych miejscach, lecz na terenie O. jej nie znalazła. Nie może poszukiwać pracy poprzez Powiatowy Urząd Pracy, ponieważ otrzymuje rentę rodzinną. Powodowie utrzymują się z renty rodzinnej w łącznej wysokości 1.300 zł netto, co stanowi dla nich jedyny dochód. Rentę przyznano powodom od 28 maja 2007r. początkowo w kwocie 787,37zł netto. Powódka E. L. w 2007 r. uzyskała dochód w wysokości 12.346,30zł (w tym 8.456,38zł tytułem renty rodzinnej po zmarłym mężu i 3.880,92zł tytułem dochodu z innych źródeł jako dochód małoletniego S. L.).

Koszty utrzymania mieszkania powodów miesięcznie wynoszą 840 zł czynszu, 200 zł za energię elektryczną i gaz. Leki wziewne powoda kosztują 30 zł za opakowanie i jest to ilość wystarczająca na miesiąc, natomiast kiedy powód choruje koszty leków wzrastają do 200 zł. Według ustaleń Sądu Okręgowego, w okresie kiedy żył K. L., małoletni powód uczęszczał na dodatkowe lekcje języka angielskiego, z czego powódka musiała zrezygnować po śmierci męża, ze względu na mniejsze dochody. Powód nie jeździ także na wycieczki szkolne, ponieważ powodów na to nie stać. W tej chwili pomoc finansową powodowie uzyskują ze strony rodziców E. L..

Sąd pierwszej instancji wskazał, że K. L. zajmował się synem po powrocie z pracy, spędzał z nim czas, np. układając klocki, chodząc na spacer i grając w piłkę.

Sąd ten podniósł również, że powód bardzo źle przeżył śmierć ojca, nie mógł zasnąć, w ogóle nie chciało mu się spać, a kiedy zasypiał, budził się w nocy zlany potem, śniły mu się koszmary. Powódka udała się z synem do psychologa, odbywając 3 wizyty, a z problemem snu poradziła sobie zabierając syna na intensywne spacer. Trwało to około jednego roku, Powódka przez pierwszy miesiąc po śmierci męża zażywała ziołowe środki uspakajające, ponieważ nie

była w stanie sobie poradzić z tą sytuacją. Nie korzystała z pomocy lekarskiej ani psychologicznej, a pomoc uzyskała od rodziców. Powódka nadal nie pogodziła się ze śmiercią męża i nie związała się z nikim.

Spółka (...) nie wypłaciła powodowi żadnych świadczeń po śmierci K. L. i w żaden inny sposób im nie pomogła.

Dokonując rozważań prawnych, Sąd Okręgowy powołał się na treść art. 435 § 1 k.c., art. 23, art. 24 w związku z art. 448 k.c., art. 362 k.c., art. 441 k.c., art. 446 k.c. uznając, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż na skutek ruchu przedsiębiorstwa, czego wynikiem był wypadek uszkodzonego podczas demontowania elementów rurociągu wody chłodzącej na wysokości przy użyciu palnika gazowego, na skutek którego uszkodzony nagle zmarł, pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym, o którym mowa w art. 361 § 1 k.c., z wypadkiem przy pracy, a wystąpienie którego warunkuje istnienie po stronie pozwanych odpowiedzialności odszkodowawczej.

Sąd pierwszej instancji, analizując charakter działalności pozwanych Spółek uznał, że obie opierają swoją działalność na wykorzystywaniu urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody lub paliw płynnych i gazowych. W tej sytuacji Sąd ten dokonał oceny odpowiedzialności pozwanych na zasadzie art. 435 § 1 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego, powstała w niniejszej sprawie szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem pozwanych przedsiębiorstw, gdyż do śmiertelnego wypadku K. L. doszło przy demontażu części rurociągu wody chłodzącej, do wykonania tej pracy uszkodzony używał palnika gazowego, przecinając pozostałości rurociągu na mniejsze elementy, czyli wykorzystując urządzenie wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Prace rozbiórkowe były prowadzone w obrębie Wydziału (...) na obiekcie nr (...) elektrofiltry, który podlegał wówczas modernizacji polegającej na budowie nowych obiektów i urządzeń, zatem nie była na tym obszarze prowadzona normalna działalność produkcyjna (...), a demontowane elementy rurociągu zostały wyłączone z eksploatacji poprzez zaślepienie, co nie wpływa - zdaniem Sądu Okręgowego - na uznanie, iż zdarzenie miało związek z normalną działalnością przedsiębiorstwa pozwanej (...). Pomimo zatem tego, że nie wystąpił tu ruch przedsiębiorstwa (...) pojmowany mechanicznie, to nadal występowała działalność przedsiębiorstwa i jego funkcjonowanie. Przeprowadzana modernizacja Wydziału (...) służyła bowiem działalności Koksowni, poprawie standardów pracy pomocniczego wydziału. Szkody nie musi powodować konkretne urządzenie wprawiane w ruch siłami przyrody, wystarczy zaistnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy funkcjonowaniem zakładu, przedsiębiorstwa jako całości a zaistniałą szkodą.

Sąd ten podkreślił, że nie jest konieczne by ruch przedsiębiorstwa odnosił się tylko do ruchu jego poszczególnych elementów oraz urządzeń, wręcz przeciwnie - ruch przedsiębiorstwa odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości. Sąd Okręgowy wskazał również, że dla wyłączenia tej odpowiedzialności nie ma znaczenia wykazywanie tego, że pozwana zorganizowała system organizacji pracy w taki sposób, iż był on dostatecznie bezpieczny i zgodny z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. W szczególności wskazał tu wyznaczenie koordynatora w sferze nadzoru nad bhp oraz ustalenie zasady współdziałania na wypadek zagrożenia dla życia i zdrowia pracowników, a także dostarczenie pracodawcom wykonującym zadania na jej terenie informacji o zagrożeniach dla zdrowia i życia występujących w zakładzie pracy na poszczególnych stanowiskach pracy.

Według Sądu pierwszej instancji, nie ma wątpliwości, że Spółka (...) współdziałała jako podwykonawca, jednego z uczestników Konsorcjum w realizacji kontraktu z dnia 22 listopada 2005r. Pozwana (...) była związana kontraktem na wykonywanie prac rozbiórkowych na obiekcie (...) w obrębie Wydziału (...), przy których zatrudniony został K. L., a kontrakt ten był realizowany na terenie (...). Przedsiębiorstwo pozwanej spółki (...) było więc - zdaniem tego Sądu - w ewidentny sposób włączone w ruch przedsiębiorstwa pozwanej (...).

Wobec tego Sąd Okręgowy podkreślił, że (...) nie może być uznana za osobę trzecią, za którą pozwana (...) nie ponosi odpowiedzialności określonej w art. 435 § 1 k.c.

W dalszej kolejności Sąd ten stwierdził również brak kolejnej przesłanki egzoneracyjnej w postaci wystąpienia przedmiotowego wypadku z wyłącznej winy uszkodzonego K. L.. W tym zakresie Sąd pierwszej instancji oparł się na

opiniach biegłych sądowych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, a przede wszystkim biegłego H. B.. Jak wskazał Sąd Okręgowy, z opinii tych wynika bowiem, że przyczyn wypadku było kilka, a dotyczyły one zarówno zachowania samego poszkodowanego jak i wadliwej organizacji pracy jego pracodawcy, czyli spółki (...).

Jednocześnie Sąd ten uznał, że poszkodowany również przyczynił się do zaistnienia wypadku poprzez niezastosowanie dostępnych na miejscu wykonywania pracy środków ochrony indywidualnej oraz nie zastosował się do poleceń przełożonego w zakresie sposobu wykonywania pracy. W związku z powyższym Sąd Okręgowy określił stopień przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia wypadku na 50%.

W dalszej części swojego uzasadnienia Sąd Okręgowy skupił się na ustaleniu wysokości należnych powodom świadczeń w postaci jednorazowego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej wskutek śmierci męża i ojca K. L., zadośćuczynienia i renty.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, wskutek śmierci męża powódki E. L., nastąpiło znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej. Przejawia się ono przede wszystkim w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza

w utracie wieloletniego towarzysza życia. Zmarły K. L. w głównym stopniu przyczynił się do zaspokajania potrzeb finansowych rodziny, uzyskując dochody z pracy zawodowej, które przeciętnie w latach 2005 – 2007 r. wahały się od 1.822 zł miesięcznie

w roku 2005 do 3.470 zł w roku 2007. W tym samym okresie przez cały okres małżeństwa powódka pozostawała na utrzymaniu męża. Zmarły swoimi osobistymi staraniami, zwłaszcza w zabezpieczeniu rodziny pod względem finansowym, mógł zapewnić powodom poczucie stabilności, komfortu i bezpieczeństwa. Zmarły był osobą zaradną, a na jego pomoc powodowie mogli liczyć, wiążąc także nadzieje na dalsze wspólne życie. Pogorszyła się zatem sytuacja materialna powódki w związku z utratą jedyne go źródła dochodu - zarobków jej męża. Oceniając natomiast okoliczność braku pracy powódki, będącej z zawodu nauczycielem, Sąd ten zwrócił uwagę, że powódka nie wykazała, by faktycznie i jakie działania podejmowała celem znalezienia zatrudnienia. Według Sądu Okręgowego nie zachodzą natomiast inne okoliczności oprócz deficytu ofert pracy, które uniemożliwiłyby powódce podjęcie zatrudnienia. Bez wątplenia w chwili obecnej powódka jest zmuszona samodzielnie ponosić koszty utrzymania siebie i małoletniego syna, co wpłynęło na pogorszenie ich sytuacji materialnej. Sąd ten uznał także, że wskutek śmierci ojca powoda, nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej małoletniego S. L.. Przejawia się ono przede wszystkim w pozbawieniu go wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie możliwości korzystania zarówno z pomocy materialnej jak i niematerialnej. Sąd Okręgowy wziął głównie pod uwagę pogorszenie się sytuacji życiowej małoletniego powoda właśnie w sferze materialnej, uwzględniając ponadto pewne okoliczności ze sfery niematerialnej pomimo tego, że roszczenie o zadośćuczynienie w pewnym sensie stanowi kompensatę krzywdy powoda.

Mając na względzie powyższe argumenty, Sąd pierwszej instancji uznał, że należne powodom odszkodowanie winno stanowić na rzecz każdego z nich kwotę 100.000,00 zł. Jednocześnie wskazał, że kwota ta na skutek ustalonego powyżej 50% przyczynienia się poszkodowanego uległa stosownemu obniżeniu do 50.000,00 zł na rzecz każdego z powodów.

W pozostałym zakresie żądanie powodów przyznania odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej podlegało oddaleniu.

Natomiast ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy uwzględnił, że powodowie byli związani emocjonalnie ze zmarłym K. L.. Bez wątplenia, przy ocenie dokonywanej według kryteriów obiektywnych, stwierdzić można - zdaniem tego Sądu - że krzywda wywołana śmiercią męża i ojca jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez męża i ojca. W niniejszej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa,

że śmierć nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku przy wykonywaniu pracy, a dotknęła człowieka w pełni sił, który stanowił oparcie dla rodziny. Poczucie krzywdy żony - powódki E. L., a wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia

i bezradności jest determinowane koniecznością prowadzenia dalszego życia, bez możliwości liczenia na pomoc męża. Istotnym jest to, że powódka i K. L. byli zgodnym małżeństwem przez kilka lat, z którego mają jednego syna. Powódka mogła liczyć na pomoc

i wsparcie ze strony męża, który mógł jej zapewnić poczucie stabilności i bezpieczeństwa. Bezpośrednio po śmierci męża powódka ze względu na ból i przygnębienie zażywała leki uspokajające, zaś ze śmiercią męża nie pogodziła się do chwili obecnej.

Odnosząc się do krzywdy powoda wynikającej z utraty ojca - jednej z dwóch najbliższych i najważniejszych dla dziecka osób, których nikt nie może zastąpić, jest niewątpliwie dotkliwa, zwłaszcza, że nastąpiła kiedy powód miał niespełna (...) lat. Śmierć ojca uniemożliwiła mu wychowywanie się w pełnej rodzinie, korzystanie z możliwości dorastania w jego towarzystwie, a także uzyskania pomocy i wsparcia jakich zwykle doznaje się od rodzica. Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności, a także ogólny poziom życia społeczeństwa, Sąd pierwszej instancji uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem

za krzywdę powodów, w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., są kwoty po 150.000,00 zł, które spełnią funkcje kompensacyjne, są społecznie uzasadnione i nie prowadzą do bezpodstawnego wzbogacenia. Jednocześnie zadośćuczynienie w ustalonej kwocie podlegało obniżeniu do kwoty po 75.000,00 zł, stosownie do przyjętego stopnia przyczynienia się poszkodowanego do wypadku w 50%, powodując zasądzenie na rzecz powodów kwoty 150.000,00 zł. W pozostałym zakresie żądanie powodów - jako wygórowane - Sąd ten oddalił.

Przechodząc do omówienia żądania powodów w zakresie renty, Sąd Okręgowy wskazał, że co do zasady było usprawiedliwione. Nie podzielił jednak stanowiska powodów w zakresie wysokości tego żądania. Sąd ten określając wysokość należnej powodom renty nie uwzględnił wskazanych przez powódkę dodatkowych dochodów męża z pracy w nadgodzinach w wysokości od 1.000,00 zł do 1.500,00 zł. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, powodowie nie wykazali bowiem żadnym innym środkiem dowodowym, że zmarły faktycznie pracował dodatkowo poza umową o pracę, a także by dochody z tego tytułu osiągały poziom sugerowany przez powódkę. Dlatego Sąd ten oparł się wyłącznie na dochodach ujawnionych w rozliczeniach podatkowych z Urzędem Skarbowym.

Zdaniem tego Sądu, pełna renta na rzecz każdego z powodów winna wynosić

500,00 zł miesięcznie, mając na względzie zawód wykonywany przez zmarłego K. L. oraz jego możliwości zarobkowe. Zmarły posiadał wykształcenie zawodowe, był ślusarzem spawaczem i pracował w zawodzie. W chwili śmierci miał (...) lat, był mężczyzną w pełni sił fizycznych i zawodowych, a główny ciężar utrzymania rodziny spoczywał na nim. Sąd pierwszej instancji, biorąc pod uwagę, że zarobki zmarłego stanowiły około 1,46 przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, które w roku 2012 wynosiło 2.520,35 zł netto (3.521,67 zł brutto) założył, że jego dochody wynosiłyby około 3.680 zł netto miesięcznie. Kwota musiałaby zaspokoić potrzeby trzyosobowej rodziny, czyli na jedną osobę przypadałaby kwota około 1.226 zł. Biorąc pod uwagę wysokość renty rodzinnej otrzymywanej przez powodów w kwocie 650,00 zł przez każdego z nich, do uzupełnienia pozostałaby kwota 576 zł. Wobec tego Sąd ten uznał, że możliwości majątkowe i zarobkowe zmarłego nie pozwały na ustalenie wysokości renty na poziomie wyższym niż wskazana kwota 500,00 zł miesięcznie na rzecz każdego z uprawnionych, przy czym tak ustalona renta uległa obniżeniu do kwoty 250,00 zł miesięcznie, ze względu na ustalone wyżej 50% przyczynienie się poszkodowanego.

Natomiast za okres od czerwca 2007 r. do kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy skapitalizował rentę, zasądzając od pozwanego na rzecz powódki E. L. kwotę 17.750,00 zł (71 miesięcy x 250,00 zł = 17.750,00 zł) i na rzecz powoda S. L. kwotę 17.750,00 zł (71 miesięcy x 250,00 zł = 17.750,00 zł).

W pozostałym zakresie Sąd pierwszej instancji oddalił roszczenie, jako wygórowane.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd ten oparł na podstawie przepisu art. 102 k.p.c., uwzględniając stan majątkowy, szczególnie sytuację zdrowotną i życiową powodów.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90 poz. 594 ze zmianami) w zw. z art. 100 k.p.c. i art. 102 k.p.c.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli powodowie, pozwana (...) Spółka Akcyjna w D. oraz interwenient uboczny (...) Spółka Akcyjna w W..

Powodowie zaskarżając powyższy wyrok w całości, zarzucili mu naruszenie:

I. przepisów postępowania to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

A. przyjęcie, że poszkodowany K. L. przyczynił się do wypadku w dniu 28 maja 2007 roku w 50%, podczas gdy z przeprowadzonych opinii biegłych sądowych z zakresu bhp, zwłaszcza biegłego H. B. wynika, że stopień przyczynienia się powinien wynosić 15%, a przyjęcie przez Sąd I instancji 50% stopnia przyczynienia się poszkodowanego doprowadziło do błędu w ustaleniach stanu faktycznego;

B. nieuwzględnienie przy wyliczaniu kwot zasądzonych na rzecz powodów wynagrodzenia otrzymywanego przez poszkodowanego „do ręki” co doprowadziło do zaniżenia zasądzonych należności;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

A. art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na ustaleniu

stopnia przyczynienia w wysokości 50%, podczas gdy stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron, winien być dużo niższy tj. 15 %;

B. art. 446 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu renty bez uwzględnienia potrzeb poszkodowanego, co doprowadziło do uznania za odpowiednią rentę w wysokości po 500,00 złotych w sytuacji gdy dwuosobowa rodzina straciła w wypadku jedyne go żywiciela.

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

Uzasadniając wniesiony środek odwoławczy apelujący wskazali, że biegli sądowi z zakresu bhp, którzy sporządzili opinie w niniejszej sprawie, w tym H. B., wskazywali że poszkodowany przyczynił się do wypadku w 15% w związku z naruszeniem przez pozwanych wielu przepisów bhp. W związku z powyższym powodowie uznali za całkowicie niezrozumiałe ustalenie przez Sąd I instancji przyczynienia się poszkodowanego w 50%. Zdaniem skarżących Sąd I instancji powinien ocenić wagę naruszeń przepisów zarówno po stronie poszkodowanego jak i pozwanych i na tej podstawie ustalić stopień przyczynienia się poszkodowanego do wypadku. Nie powinien uznać, że każda ze stron zawiniła i na tej podstawie przyjąć 50% stopień przyczynienia się poszkodowanego.

W odpowiedzi na apelację powodów, interwenient uboczny (...) Spółka Akcyjna w S. wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powodów na rzecz interwenienta ubocznego kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w D. zaskarżyła powyższy wyrok w części dotyczącej punktu 1, 2, 3, 4, 5, 6 i 8 w zakresie uwzględniającym powództwo w stosunku do pozwanej (...) Spółki Akcyjnej i odstępującej od obciążenia powodów kosztami procesu oraz punktu 9 w zakresie nakazującym pobrać

od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 13.309,58 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Jednocześnie zarzucając wyrokowi Sądu Okręgowego:

1. naruszenie prawa materialnego, to jest przepisu:

1) art. 435 § 1 k.c. , poprzez jego niewłaściwe zastosowanie:

a) wskutek przyjęcia, że nie zaistniała przesłanka egzoneracyjna w postaci zawinionego zachowania poszkodowanego stanowiącego wyłączną przyczynę zaistnienia szkody;

b) wskutek nieprzyjęcia, że zawinione zachowanie poszkodowanego polegające na świadczeniu pracy w stanie po użyciu alkoholu nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze śmiercią poszkodowanego;

2) art. 362 k.c., poprzez przyjęcie , że 50% stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, jest odpowiedni do okoliczności i stopnia winy poszkodowanego;

2. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, to jest przepisu 233 § 1 k.p.c., poprzez sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i logiki:

a) niewłaściwą ocenę, że pozwana (...) Sp. z o.o. została włączona w ruch przedsiębiorstwa pozwanej (...) S.A.,

b) niewłaściwą ocenę, że pozwana nie dopełniła uprawnień kontrolnych w zakresie sposobu realizacji świadczeń w ramach umowy „Modernizacja Wydziału (...)” wynikających z punktu 13 umowy z dnia 22 listopada 2005r.;

c) niewłaściwą ocenę, że zachowanie poszkodowanego było jedynie wysoce nierozważnie, przy pominięciu oceny stanu po użyciu alkoholu przez poszkodowanego w chwili wypadku i wpływu tej okoliczności na zachowanie poszkodowanego rażąco odbiegające od zaistniałego (w tym samym miejscu i czasie kiedy zaistniała śmierć poszkodowanego) wzorca postępowania współpracowników poszkodowanego.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości w stosunku do pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w D.. Ewentualnie, wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez:

a) zastąpienie w pkt 1 wyroku kwoty 100.000,00 zł kwotą 50.000,00 zł,

b) zastąpienie w pkt 2 wyroku kwoty 150.000,00 zł kwotą 75.000,00 zł,

c) zastąpienie w pkt 3 wyroku kwoty 17.750,00 zł kwotą 8.875,00 zł,

d) zastąpienie w pkt 4 wyroku kwoty 250,00 zł kwotą 125,00 zł,

e) zastąpienie w pkt 5 wyroku kwoty 17.750,00 zł kwotą 8.875,00 zł,

f) zastąpienie w pkt 6 wyroku kwoty 250,00 zł kwotą 125,00 zł,

g) zasądzenie w pkt 8 wyroku solidarnie od powodów na rzecz pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w D. kwoty 1.666,80 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania,

h) zastąpienie w pkt. 9 wyroku kwoty 13.309,58 zł kwotą 6.654,79 zł,

Nadto pozwana wniosła o zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w D. kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, że (...) spółka z o.o. została włączona

w ruch przedsiębiorstwa pozwanej bez jej zgody. Skarżąca podniosła, że Generalny Realizator Inwestycji mógł powierzyć wykonanie poszczególnych robót lub dostaw swoim podwykonawcom jedynie za zgodą inwestora, wyrażoną poprzez aprobatę potencjalnej listy podwykonawców, albo osobno, w odniesieniu do konkretnego podwykonawcy, zaproponowanego przez generalnego realizatora inwestycji w czasie realizacji umowy.

Zdaniem pozwanej takiej zgody nie było, a co więcej powierzenie (...) spółce z o.o. części robót zostało przed nią ukryte. Na potwierdzenie tego wskazała ujawnienie poszkodowanego na liście szkoleń jako pracownika członka konsorcjum (...) spółki z o.o. a nie pozwanej (...) spółki z o.o.

Dlatego apelująca uważa, że (...) spółka z o.o. powinna zostać uznana za osobę trzecią w rozumieniu art. 435 § 1 k.c.

Dalej pozwana wskazała, że nie sposób zarzucać jej niedopełnienia obowiązków kontrolnych skoro poszkodowany nie został w ogóle ujawniony jako pracownik (...) spółki z o.o., jak też nie zostały ujawnione inne okoliczności, które stwarzałyby przynajmniej domniemanie naruszenia obowiązków przez Generalnego Realizatora Inwestycji.

Według apelującej Sąd Okręgowy nie dokonał oceny ustalonego faktu wykonywania przez poszkodowanego pracy w stanie po użyciu alkoholu i wpływu tej okoliczności w zakresie wyłączenia odpowiedzialności (...) Spółki akcyjnej na zasadzie ryzyka lub przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

W dalszej kolejności skarżąca podniosła, że stan po użyciu alkoholu przez poszkodowanego w czasie świadczenia pracy - w przypadku nieprzyjęcia wyłączenia odpowiedzialności (...) S.A. na zasadzie ryzyka - nie może być pominięty przy szczegółowej ocenie stopnia przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody.

Zdaniem apelującej skoro Sąd Okręgowy w Katowicach przyjął stopień przyczynienia się poszkodowanego do wypadku na 50%, nie dokonując szczegółowej oceny wykonywania przez poszkodowanego pracy w stanie po użyciu alkoholu, to stopień przyczynienia się poszkodowanego do wypadku musi ulec zwiększeniu do co najmniej 75%.

Interwenient uboczny (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła apelację od wyroku Sądu Okręgowego na korzyść pozwanej (...) Spółki akcyjnej w D., zaskarżając przedmiotowy wyrok w części dotyczącej punktów I, II, III, IV, V i VI wyroku i zarzucając w tym zakresie wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 435 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj. zasądzenie od pozwanej (...) S.A. świadczeń oznaczonych w punktach 1-6 wyroku na oznaczonej wyżej podstawie prawnej, pomimo zaistnienia okoliczności egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy poszkodowanego K. L. w spowodowaniu wypadku z dnia 28 maja 2007 r.;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj. nieuzasadnione przyjęcie, że przyczynami wypadku z dnia 28 maja 2007 r. był szereg uchybień popełnionych przez pracodawcę poszkodowanego K. L., tj. Spółkę (...) sp. z o.o., takich jak: dopuszczenie poszkodowanego do pracy na wysokości 3 metrów bez orzeczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do pracy na wysokości, brak sprawdzenia stabilności zabudowy rurociągu pod estakadą przed podjęciem decyzji o jego demontażu, niesporządzenie wykazu prac szczególnie niebezpiecznych, planu (...), technologii demontażu rurociągu wodnego i niezapoznanie z nim pracowników, niezapewnienie stałego nadzoru nad pracownikami wykonującymi prace szczególnie niebezpieczne w dniu wypadku, nieopracowanie i niezapoznanie pracowników zatrudnionych na budowie z instrukcją bhp dotycząca prac rozbiórkowych oraz instrukcją używania środków ochrony indywidualnej, podczas gdy oznaczone wyżej okoliczności nie pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 362 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj. przyjęcie przyczynienia się poszkodowanego K. L. do powstania szkody w 50%, podczas gdy okoliczności sprawy, a w

szczególności: stan nietrzeźwości poszkodowanego w chwili rozpoczęcia pracy w dniu 28 maja 2007 r. oraz stan po spożyciu alkoholu w chwili wypadku, niezastosowanie się przez poszkodowanego do polecenia przełożonego w zakresie sposobu wykonywania pracy i podjęcie samowolnej decyzji o wykonaniu powierzonych robót w sposób niebezpieczny, tj. bez użycia dźwigu oraz niezastosowanie przez poszkodowanego dostępnych środków ochrony indywidualnej

i wykonywanie pracy na wysokości bez szelek ochronnych, wskazują na bardzo wysoki stopień winy poszkodowanego K. L. i uzasadniają przyjęcie stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w stopniu zdecydowanie wyższym niż 50%, tj. przynajmniej w 85-90%, przy czym niniejszy zarzut jest formułowany na wypadek niepodzielenia zarzutu wskazanego w punkcie 1 wyżej;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 446 § 3 k.c. poprzez błędną wykładnię, tj. przyjęcie, że stosownym odszkodowaniem od pozwanej (...) S.A. za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów po śmierci męża i ojca jest kwota po 100.000,00 zł dla każdego z powodów, podczas gdy w okolicznościach sprawy wskazana wyżej kwota odszkodowania jawi się jako rażąco zawyżona, gdyż stosowne odszkodowanie dla powódki nie powinno przekraczać kwoty 40.000,00 zł, zaś dla powoda kwoty

50.000,00 zł, pomniejszych o stopień przyczynienia się poszkodowanego K. L. do wypadku, przy czym niniejszy zarzut jest formułowany na wypadek niepodzielenia zarzutu wskazanego w punkcie 1 wyżej;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 435 § 1 k.c. i art. 448 k.c.

w zw. z art. 24 k.c. i art. 23 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, tj. przyjęcie,

iż odpowiedzialność pozwanej (...) S.A. ponoszona na zasadzie ryzyka, wywodzona z art. 435 § 1 k.c., obejmuje także obowiązek zapłaty zadośćuczynienia powodom za doznaną krzywdę, bez konieczności zaistnienia dodatkowych przesłanek

w postaci bezprawności oraz winy, podczas gdy art. 448 k.c. może uzasadniać naprawienie szkody niemajątkowej tylko, gdy (kumulatywnie) działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego jest bezprawne oraz zawinione. W konsekwencji Sąd Okręgowy zasądził m.in. od pozwanej (...) S.A. kwotę 150.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia pomimo, że działanie tego pozwanego nie nosi cech bezprawności oraz ww. pozwany nie ponosi winy za powstanie wypadku z dnia 28 maja 2007 r.;

6. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez błędną wykładnię, tj. przyjęcie, że stosownym zadośćuczynieniem od pozwanej (...) S.A. na rzecz powodów jest kwota po 150.000,00 zł dla każdego z powodów, podczas gdy w okolicznościach sprawy powodowie nie wykazali stanu pokrzywdzenia, wobec czego zadośćuczynienie powodom nie powinno przysługiwać, zaś przy przyjęciu,

że stan pokrzywdzenia został wykazany, oznaczoną wyżej kwotę zadośćuczynienia uznać należy za rażąco zawyżoną, nie znajdującą uzasadnienia w okolicznościach sprawy; przy czym niniejszy zarzut jest formułowany na wypadek niepodzielenia zarzutu wskazanego

w punktach 1 i 5 wyżej;

7. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy,

tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

a) niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku, na czym polegała bezprawność oraz wina pozwanej (...) S.A., tj. podstawowe przesłanki odpowiedzialności z art. 448 k.c. i pomimo tego zasądzenie na rzecz powodów od ww. pozwanej kwoty 150.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia w oparciu o powołany przepis;

b) brak wyjaśnienia, jaki związek z powstaniem wypadku miały uchybienia pracodawcy poszkodowanego K. L. (...)sp. z o.o., tj. dopuszczenie poszkodowanego do pracy na wysokości 3 metrów bez orzeczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do pracy na wysokości, brak sprawdzenia stabilności zabudowy rurociągu pod estakadą przed podjęciem decyzji o jego demontażu, niesporządzenie wykazu prac szczególnie niebezpiecznych, planu (...), technologii demontażu rurociągu wodnego

i niezapoznanie z nim pracowników niezapewnienie stałego nadzoru nad pracownikami wykonującymi prace szczególnie niebezpieczne w dniu wypadku, nieopracowanie

i niezapoznanie pracowników zatrudnionych na budowie z instrukcją bhp dotyczącą prac rozbiórkowych oraz instrukcją używania środków ochrony indywidualnej, pomimo podnoszonych przez strony zarzutów (np. w piśmie procesowym interwenienta ubocznego (...) S.A. z dnia 14 czerwca 2011 r. i 5 października 2012 r.) wskazujących, iż ww. ewentualne uchybienia nie pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 28 maja 2007 r.;

8. mającą istotny wpływ na wynik sprawy sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegająca na ustaleniu, że poszkodowany K. L. nie ponosi wyłącznej winy za wypadek z dnia 28 maja 2010 r., zaś stopień jego przyczynienia się do wypadku wynosi 50 %, podczas gdy:

a) ustalenia powyższe zostały poczynione z całkowitym pominięciem okoliczności wskazanych w opinii pisemnej oraz ustnej biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej C. C., tj. że:

- w chwili zgonu poszkodowany K. L. znajdował się w fazie wydalania - eliminacji alkoholu etylowego z organizmu;
- wykazany w badaniach analitycznych w pobranych ze zwłok próbkach krwi i moczu alkohol był alkoholem etylowym, czyli konsumpcyjnym i pochodził z wcześniejszego spożycia;
- niewątpliwie stężenie alkoholu w organizmie poszkodowanego w momencie rozpoczynania pracy było wyższe niż to wykazano w analizie pośmiertnej przy założeniu, że nie spożywano alkoholu w czasie pracy, przy czym na pewno nie było ono wyższe niż 1‰,

wskazujących jednoznacznie iż poszkodowany K. L. rozpoczął

i wykonywał pracę w stanie nietrzeźwości, a dopiero następnie w stanie po spożyciu alkoholu, co musiało mieć decydujący wpływ na podejmowane w dniu wypadku decyzje poszkodowanego o rozpoczęciu robót w sposób sprzeczny z poleceniem pracodawcy oraz bez zabezpieczeń przed upadkiem z wysokości;

b) ustalenia powyższe zostały poczynione przy niedostatecznym uwzględnieniu faktu, iż zawartość alkoholu w organizmie poszkodowanego K. L. wynosiła

w chwili wypadku we krwi 0,2 ‰ i w moczu 0,4 ‰. Okoliczność ta została potraktowana przez Sąd Okręgowy w zasadzie jako mało istotna, skoro pojawia się w uzasadnieniu wyroku przy analizie zachowania poszkodowanego jedynie hasłowo i nie została ujęta wśród zachowań poszkodowanego uznanych przez Sąd Okręgowy jako decydujące o przypisaniu poszkodowanemu przyczynienia się do wypadku, podczas gdy stan po spożyciu alkoholu

i wcześniejszy stan nietrzeźwości poszkodowanego miał decydujący wpływ na podejmowane w dniu wypadku decyzje poszkodowanego o rozpoczęciu robót w sposób sprzeczny

z poleceniem pracodawcy oraz bez zabezpieczeń przed upadkiem z wysokości;

c) ustalenia powyższe zostały poczynione z pominięciem:

- zeznań M. Z. (2) oraz B. N. wskazujących, że współpracownicy poszkodowanego K. L. przed wypadkiem sugerowali mu założenie szelek ochronnych, co poszkodowany zignorował;
- zeznań B. N. i P. R., zgodnie z którymi poszkodowany K. L. wbrew swojemu obowiązкови nie powiadomił przełożonych o przystąpieniu do prac demontażowych i rozpoczął je samodzielnie.

mających istotne znaczenie dla oceny przyczyn wypadku oraz stopnia przyczynienia się poszkodowanego.

9. mającą istotny wpływ na wynik sprawy sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegająca na ustaleniu, że:

a) pracodawca dopuścił pokrzywdzonego do pracy na wysokości bez orzeczenia lekarskiego, podczas gdy z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy w D. w sprawie IX W 1620/07 wynika, że poszkodowany K. L. posiadał dodatkowe badania okresowe rozszerzone o przydatność do pracy na wysokości,

b) pozwanej (...) S.A. można postawić zarzut niedopełnienia uprawnień kontrolnych w zakresie sposobu realizacji świadczeń w ramach umowy „Modernizacja Wydziału (...)” wynikających z punktu 13 umowy z dnia 22 listopada 2005 r. w kontekście naruszeń zasad bhp, podczas gdy powołany zapis Umowy nie nakładał na pozwaną (...) żadnych obowiązków, dotyczył przede wszystkim jakości robót wykonywanych przez wykonawcę (ich zgodności z wymaganiami technicznymi itp.), a nie kwestii związanych z bhp, a ponadto na podstawie materiału dowodowego sprawy wskazany wniosek jest nieuzasadniony.

Wskazując na powyższe zarzuty interwenient uboczny wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa wobec pozwanej (...) S.A. w całości.

W odpowiedzi na apelację interwenienta ubocznego, powodowie wnieśli o jej oddalenie w całości i zasądzenie od interwenienta ubocznego (...) Spółki akcyjnej w W. na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego przez radcę prawnego.

Na posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę apelacyjną strona powodowa przyznała, iż po wydaniu przez Sąd Okręgowy opisanego wyżej wyroku uzyskała od ubezpieczyciela kwotę ok. 287.000,00 zł, tytułem odszkodowania odpowiadającego wysokości zasądzonych nieprawomocnie świadczeń.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji jako własne, uznał, iż apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do apelacji strony pozwanej oraz interwenienta ubocznego, jako dalej idących.

Skoro strona powodowa jeszcze przed uprawomocnieniem się wyroku Sądu Okręgowego z dnia 23 kwietnia 2013 r. otrzymała od ubezpieczyciela kwotę ok. 287.000,00 zł tytułem odszkodowania odpowiadającego wysokości zasądzonych świadczeń, ocenić należało, czy doszło w ten sposób do spełnienia świadczenia ze skutkiem w postaci oddalenia powództwa w tej części. Otóż bowiem, Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 lutego 2014 r., III CZP 119/13, stwierdził, iż jeżeli powód po spełnieniu świadczenia przez pozwanego po doręczeniu pozwu nie cofnął pozwu, sąd oddał powództwo. Do dnia wyrokowania w niniejszej sprawie Sąd Najwyższy nie przedstawił uzasadnienia zaprezentowanej uchwały, lecz z treści opublikowanego pytania prawnego inicjującego jej wydanie, należy wyprowadzić wniosek, iż zaprezentowana teza dotyczy postępowania, w którym pierwotnym źródłem zobowiązania była umowa stron. W niniejszej zaś sprawie mamy do czynienia z odpowiedzialnością deliktową, wynikającą z następstw wypadku przy pracy. Jej źródłem byłby prawomocny wyrok sądowy. Wypłata odszkodowania zaś stanowi realizację obowiązku wynikającego z umowy ubezpieczenia i nie może prowadzić do wniosku, iż pozwany w ten sposób spełnił świadczenie, ze skutkiem dla procesu o roszczeniu z art. 446 k.c.

Przechodząc do dalszej części rozważań trzeba podkreślić, iż bezsporne w sprawie pozostaje, że pozwani należą do kategorii przedsiębiorstw objętych dyspozycją normy art. 435 § 1 k.c. Nie ma wątpliwości, że działalność obu pozwanych przedsiębiorstw - jako całości - opiera się na funkcjonowaniu maszyn i urządzeń przetwarzających elementarne siły przyrody (jak w szczególności węgiel i energię

elektryczną) na pracę i inne rodzaje energii. Bez korzystania z sił przyrody nie mogłyby one osiągać swojego celu gospodarczego.

Należy też przypomnieć w pełni ugruntowane stanowisko orzecznictwa sądowego i doktryny prawa, że ruch przedsiębiorstwa - w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. - obejmuje każdą działalność przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taką, która jest bezpośrednio związana z używaniem sił przyrody. Wyrządzenie zaś szkody przez ruch przedsiębiorstwa ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest następstwem użycia sił przyrody i pozostaje w związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym ze stosowania sił przyrody, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa jako całości (zob. np.: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 1963 r., II CR 116/63, OSPiKA 1965 nr 5, poz. 94, z glosą

A. Szpunara; z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/00, LexPolonica nr 381373; z dnia 21 marca 2001 r., I PKN 319/00, OSNAPiUS 2002 nr 24, poz. 598; z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 1563/00, LexPolonica nr 387343; z dnia 22 lipca 2008 r., II PK 360/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 316). Otóż bowiem, według zdecydowanie przeważającego w doktrynie

i orzecznictwie zapatrywania, pojęcie "ruch przedsiębiorstwa" w art. 435 § 1 k.c. należy traktować szeroko. Oznacza to, że nie chodzi tu o ruch pojmowany mechanicznie, lecz

o działalność przedsiębiorstwa, jego funkcjonowanie. Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, a nie tylko do ruchu jego poszczególnych elementów oraz urządzeń. Związek pomiędzy ruchem i szkodą występuje zatem wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody a szkodą (zob. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z 11 grudnia 1963 r.,

II CR 116/63, OSP 1965 nr 5, poz. 94, z glosą A. Szpunara; wyrok z 18 września 2002 r.,

III CKN 1334/00). Dobrą ilustrację takiego rozumienia wyrządzenia szkody przez ruch przedsiębiorstwa stanowi uzasadnienie wyroku z 18 stycznia 2012 r., II PK 93/11 (OSNP 2013 nr 9-10, poz. 104), w którym Sąd Najwyższy uznał, że nawet więc gdyby przyjąć,

że wysięgnik na którym pracował poszkodowany, nie może być uznany za składnik przedsiębiorstwa pozwanej, to i tak związkowi jego śmierci z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa pozwanej nie można by było zaprzeczyć.

Oczywistym jest przy tym, iż odpowiedzialność na podstawie analizowanego przepisu może zostać wyłączona z powodu wystąpienia okoliczności egzoneracyjnych w postaci sytuacji, gdy szkoda nastąpi wyłącznie z winy poszkodowanego lub sytuacji gdy szkoda nastąpi wyłącznie z winy osoby trzeciej, za której czyny prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności.

Strona pozwana w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji oraz w swej apelacji podnosiła, że (...) spółka z o.o. powinna zostać uznana za osobę trzecią w rozumieniu art. 435 § 1 k.c., albowiem została włączona w ruch przedsiębiorstwa pozwanej bez jej zgody.

Twierdzenie to jest bezpodstawne. Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że stosownie do art. 435 § 1 k.c. do grona osób trzecich, za które prowadzący przedsiębiorstwo ponosi odpowiedzialność zalicza się każdego, kto w jakikolwiek sposób został włączony w ruch przedsiębiorstwa (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cyt. wyroku z dnia 18 stycznia 2012 r.)

Nie ma wątpliwości, że pozwana (...) spółka z o.o. była podwykonawcą Przedsiębiorstwa (...) spółka z o.o., a tym samym, członkiem konsorcjum realizującego na rzecz pozwanej (...) spółki z o.o.

w D. przedsięwzięcie inwestycyjne polegające na modernizacji Wydziału (...).

Wszystkie przedsiębiorstwa współpracujące w ramach konsorcjum były w ewidentny sposób włączone w ruch przedsiębiorstwa strony pozwanej. Wobec tego nie mogą być one uznane za osoby trzecie, za które pozwana nie ponosi odpowiedzialności określonej

w art. 435 § 1 k.c. Bez znaczenia jest tu – eksponowana przez apelującą pozwaną – okoliczność, iż Spółka (...) nie została zgłoszona inwestorowi jako podwykonawca. Jedynie na marginesie wypada wskazać, że właścicielem wymienionej Spółki jest (...) Związek Zawodowy (...).

Z powyższych względów należy przyjąć, że Sąd Okręgowy trafnie stwierdził,

że Spółka (...) nie może być uznana za osobę trzecią, za którą pozwana (...) nie ponosi odpowiedzialności określonej w art. 435 § 1 k.c.

Ponadto, apelujący pozwany oraz interwenient uboczny podnoszą, iż szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego. Ocena winy poszkodowanego, jako okoliczności egzoneracyjnej, jest dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego,

tj. przewidziana w tym przepisie wyłączna wina w spowodowaniu szkody występuje jedynie wtedy, gdy zawinione zachowanie poszkodowanego było jedyną przyczyną sprawczą. Istnieć więc musi normalny związek przyczynowy wyłącznie pomiędzy zawinionym zachowaniem się poszkodowanego a doznana przez niego szkoda - ruch przedsiębiorstwa jest tylko czynnikiem przypadkowym, który został włączony do postępowania poszkodowanego i umożliwił mu wyrządzenie sobie szkody. W konsekwencji, nie uchyła odpowiedzialności nawet ustalenie, że wina może być przypisana jedynie samemu poszkodowanemu, jeżeli równocześnie wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, choćby niezawinione przez prowadzącego przedsiębiorstwo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 233/10, LEX nr 898416, także wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 kwietnia 2013 r., III APa 8/13, LEX nr 1313348).

I taka właśnie sytuacja zachodzi w analizowanej sprawie. Otóż bowiem, nie ulega wątpliwości, że w chwili wypadku K. L. miał 0,4% ilości alkoholu etylowego w moczu i 0,2% we krwi. Okoliczność ta prowadzi do stwierdzenia, iż wymieniony pracownik w dniu wypadku stawiał się do pracy w stanie po użyciu alkoholu albo spożywał alkohol w czasie pracy. Zgodnie zaś z przepisem art. 17 ust. 1 ustawy z dnia

26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi

(Dz. U. Nr 35, poz. 230 ze zm.), kierownik zakładu pracy lub osoba przez niego upoważniona mają obowiązek niedopuszczenia do pracy pracownika, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że stawiał się on do pracy w stanie po użyciu alkoholu albo spożywał alkohol

w czasie pracy. Oczywiście jest przy tym, iż aby powstało owo „uzasadnione podejrzenie”, konieczne jest - wynikające z dyspozycji normy art. 207 k.p. - sprawowanie nadzoru nad sposobem wykonywania pracy. Nie budzi również wątpliwości okoliczność, że jakkolwiek nadzór nad sposobem wykonywania przez K. L. pracy w dniu 28 maja 2007 r. nie był sprawowany, zaś sam poszkodowany, będąc w stanie po użyciu alkoholu, wykonywał pracę bez odpowiednich zabezpieczeń, w sposób niebezpieczny.

Sąd pierwszej instancji trafnie zatem przyjął, że w niniejszej sprawie szkoda nie powstała z wyłącznej winy poszkodowanego.

Przedstawione wyżej rozważania prowadzą do wniosku, iż apelująca strona pozwana ponosi na podstawie art. 435 § 1 k.c. odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powodom.

W tej sytuacji zarzuty naruszenia przez zaskarżony wyrok art. 435 § 1 k.c. okazały się nieuzasadnione.

Odnosząc się natomiast do zarzutów wszystkich apelacji i biorąc pod uwagę,

iż pozwani odpowiadają za szkodę na zasadzie ryzyka, należy przyznać, że poszkodowany pracownik świadczył pracę niesumienne i niestarannie, co stanowi – na podstawie art. 362 k.c. – podstawę zmniejszenia odszkodowania.

Według tego przepisu, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

O przyczynieniu się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia rozmiaru szkody mówimy wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących

do ostatecznego skutku w postaci szkody. Zwraca się przy tym uwagę, że jest to przyczyna konkurencyjna do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej.

Jednocześnie należy wskazać, odnosząc się głównie do zarzutów apelacji powodów,

iż ocena przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody należy do kwestii prawnych i jest domeną sądu, a nie biegłego. Opinia biegłego stanowi dla sądu podstawę ustaleń i oceny okoliczności sprawy, lecz nie

wiąże go przy dokonywaniu prawnej kwalifikacji faktów (por. wyrok z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 213/97, OSNC 1998 r., nr 1, poz. 5; wyrok z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 84/09).

Tak więc, bezpodstawny okazał się - odczytywany wprost - zarzut strony powodowej, kwestionującej przyjęcie, że poszkodowany K. L. przyczynił się do wypadku w dniu 28 maja 2007 roku w 50%, podczas gdy z przeprowadzonych opinii biegłych sądowych z zakresu bhp, zwłaszcza biegłego H. B., wynika, że stopień przyczynienia się powinien wynosić 15 %.

Zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody następuje zawsze w wyniku oceny konkretnej i indywidualnej, poprzedzonej koniecznym ustaleniem, że zachowanie poszkodowanego pozostawało w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. Zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody może nastąpić w sposób odpowiedni do wszystkich okoliczności sprawy. Rację ma zatem Sąd pierwszej instancji wskazując, iż w niniejszej sprawie skutek w postaci szkody nastąpił przez współdziałanie dwóch przyczyn; źródłem jednej z nich są zobowiązani do naprawienia szkody, drugiej sam poszkodowany. Należy przy tym podkreślić, iż poszkodowanemu K. L., który jako brygadzysta, wykonywał pracę w stanie po użyciu alkoholu, na wysokości i bez zabezpieczenia, czyli w sposób zagrażający życiu i zdrowiu, należy postawić zarzuty niestaranności i niesumienności pracowniczej. Natomiast jego pracodawcy, uchylającemu się od opisanego wyżej obowiązku nadzoru, służącego do wyłączenia z procesu pracy pracowników, wobec których zachodziło uzasadnione podejrzenie, że stawili się oni do pracy w stanie po użyciu alkoholu albo spożywali alkohol w czasie pracy, jak również wykonujących pracę w sposób zagrażający życiu i zdrowiu, zarzut niedbałości o ochronę bezpieczeństwa pracy.

Tak więc, opisane wyżej okoliczności sprawy, uzasadniają przyjęcie tezy, iż zakres przyczynienia się poszkodowanego i zobowiązanych do naprawienia szkody, pozwala na - zastosowane przez Sąd Okręgowy - miarkowanie obowiązku naprawienia szkody o 50%.

Orzekając pozytywnie o roszczeniach zgłoszonych przez stronę powodową, Sąd ten odwołał się do norm art. 446 § 3 k.c. (odszkodowanie), art. 446 § 4 k.c. (zadośćuczynienie) i art. 446 § 2 k.c. (renta wyrównawcza).

Przechodząc, do dalszych zarzutów apelacji podnieść należy, iż znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, warunkujące przyznanie odszkodowania, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (nie wyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Otóż bowiem, odszkodowanie o jakim mowa, obejmuje szeroko pojęte majątkowe szkody, często nieuchwytnie lub trudne do wyliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia. Tak więc, znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko rozumianą szkodę majątkową, na którą składają się dwa elementy. Przede wszystkim odszkodowanie to wyrównać ma te szkody rozumiane jako szkody materialne, często nieuchwytnie i trudne do obliczenia

a prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej.

Drugim elementem są szkody polegające na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby, na które to pogorszenie składają się przede wszystkim trudności życiowe związane ze śmiercią osoby najbliższej oraz przyszłe szkody majątkowe wynikające z utraty oczekiwań. Takie właśnie pogorszenie następuje w przypadku utraty męża i ojca, będącego jedynym żywicielem rodziny. Sąd pierwszej instancji poddał wnikliwej analizie oba opisane wyżej elementy i w sposób szczegółowy wykazał, iż wskutek śmierci K. L. doszło do znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powodów,

co wyrażało się w sferze materialnej. Przyjęte przez ten Sąd odszkodowanie w kwocie po 100.000,00 zł dla każdego z powodów, odpowiada wysokości opisanego wyżej szkody, ma konkretną wartość ekonomiczną i mieści się w rozsądnych granicach. Natomiast, opisane w treści art. 446 § 4 k.c., zadośćuczynienie pieniężne nie jest zależne od pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej w wyniku śmierci

bezpośrednio poszkodowanego, lecz ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc członkom jego rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej. Jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, zadośćuczynienie to ma zrekompensować krzywdę wynikającą z naruszenia dobra osobistego, którym jest prawo do życia w pełnej rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Sąd ten słusznie wskazał, że na rozmiar krzywdy powodów, mają wpływ: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10).

Zatem Sąd Okręgowy słusznie uznał, iż odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę powodów, w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., są kwoty po 150.000,00 zł, które spełnią funkcje kompensacyjne, są społecznie uzasadnione i nie prowadzą do bezpodstawnego wzbogacenia. Dodać przy tym należy, iż jednorazowe odszkodowanie wypłacane z ubezpieczenia wypadkowego (ubezpieczenia społecznego) członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującego na podstawie art. 446 § 4 k.c. Jednocześnie jednak odszkodowanie to powinno być wzięte pod uwagę - co uczynił Sąd drugiej instancji - przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę tego odszkodowania (tak SN w wyroku z dnia 21 października 2003 r., I CK 410/02, LEX nr 82269). Oceniając żądanie rentowe, Sąd ten odwołał się do normy art. 446 § 2 k.c. stanowiącej, iż osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny (występujący między małżonkami oraz rodzicami i dziećmi), może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Celem przedstawionej regulacji jest naprawienie szkody spowodowanej utratą roszczeń alimentacyjnych na skutek śmierci poszkodowanego. Wysokość renty determinują zatem z jednej strony potrzeby uprawnionego, a z drugiej strony możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego. Wyznaczając zakres możliwości zarobkowych zmarłego, Sąd Okręgowy słusznie odwołał się do udokumentowanej wysokości wynagrodzenia ze stosunku pracy łączącego K. L. ze Spółką (...). Strona powodowa nie przedstawiła zaś żadnych dowodów na potwierdzenie hipotezy, iż wynagrodzenie to wypłacane było w wyższej wysokości. Tak więc, przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż pełna renta na rzecz każdego z powodów winna wynosić 500,00 zł, stanowi wyraz trafnej subsumcji stanu faktycznego sprawy do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Konkludując, Sąd drugiej instancji uznał, iż wszystkie apelacje są bezzasadne i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł - jak w punktach 1, 2 i 3 wyroku - o ich oddaleniu.

Biorąc zaś pod uwagę wyniki postępowania oraz wartość przedmiotu zaskarżenia, a także mając na względzie, iż z roszczeniami wystąpili powodowie (żona i małoletni syn pracownika, który zginął wskutek wypadku przy pracy) wewnątrznie przekonani o zasadności zgłoszonych roszczeń, a także kierując się trudną sytuacją życiową i majątkową powodów, o kosztach procesu orzekł w punkcie 4 wyroku – na mocy art. 100 k.p.c., natomiast w punkcie 5 – na zasadzie art. 102 k.p.c.

/-/ SSA I.Goik /-/ SSA M.Procek /-/ SSA M.Żurecki

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek